



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski, Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 1336 (76/2025) | 16.04.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Krzysztof Fedorowicz

Nowy nuncjusz apostolski w Mińsku. Watykan wobec autorytarnej Białorusi

25 marca 2025 r. papież Franciszek mianował 49-letniego włoskiego arcybiskupa Ignazio Ceffalię nuncjuszem apostolskim na Białorusi. Z kolei w grudniu 2024 r. władze Białorusi podjęły decyzję o otwarciu od 1 września 2025 r. ambasady w Watykanie. Mimo trwających prześladowań i aresztowań osób duchownych reżim Łukaszenki próbuje wszelkimi sposobami symulować normalizację stosunków z Kościołem katolickim na Białorusi i wykorzystać kontakty ze Stolicą Apostolską do nawiązania dialogu z państwami Zachodu.

Kościół katolicki na Białorusi. Funkcjonowanie struktur Kościoła katolickiego na Białorusi od momentu ogłoszenia przez nią niepodległości w 1991 r. przebiega w trudnej i skomplikowanej rzeczywistości społeczno-politycznej. Z uwagi na przeważający skład narodowościowy oraz język wiernych Kościół katolicki obrządku łacińskiego jest postrzegany jako jednoznacznie polski. Duża część katolików na Białorusi (ok. 15% społeczeństwa) utożsamia się z polskością. Z tego powodu, a także ze względów historycznych i kulturowych, w proces odbudowy struktur tego Kościoła na Białorusi zaangażowani byli przede wszystkim polscy księża. Stało się to źródłem wielu konfliktów. Białoruskie władze uznały, że Kościół katolicki jest przyczyną polonizacji i zmierza do katolicyzacji w większości prawosławnego społeczeństwa białoruskiego. Potraktowano to jako zagrożenie, a działalność Kościoła katolickiego na Białorusi – jako prozelityzm, gdyż ma miejsce na obszarze, który rosyjski Kościół prawosławny uznaje za swoje terytorium kanoniczne. W odpowiedzi białoruskie władze zapoczątkowały politykę administracyjnego ograniczania czasu pobytu i terenu działania księży narodowości polskiej. Z tego powodu ukształtował się negatywny stereotyp „Polaka-katolika”, a także jednoznaczne utożsamianie religii rzymskokatolickiej z polskością. Praktycznie do śmierci papieża Jana Pawła II kwestie Kościoła katolickiego na Białorusi były nierozzerwalnie związane z Polską. Dopiero gdy papieżem został Benedykt XVI, w relacjach Mińska z Watykanem nastąpiła zauważalna zmiana.

Polityka odprężenia w latach 2004-2020. W wyniku postępującej izolacji Białorusi na arenie międzynarodowej, doszło do ocieplenia wzajemnych relacji Mińska i Watykanu oraz próby zmiany negatywnego wizerunku białoruskiego reżimu. Mińsk czasowo zaprzestał represjonowania osób duchownych, a Watykan nie wprowadził wobec Białorusi sankcji i konsekwentnie realizował politykę w duchu miłosierdzia. W 2008 r. watykański sekretarz stanu, kardynał Tarcisio Bertone, złożył wizytę w Mińsku i spotkał się z Alaksandrem Łukaszenką. Efektem była zgoda na budowę nowych kościołów i innych obiektów religijnych na Białorusi. Rok później, w kwietniu 2009 r., Ojciec Święty Benedykt XVI udzielił Łukaszence audiencji, podczas której białoruski przywódca zaprosił papieża do złożenia wizyty na Białorusi. W 2015 r. Mińsk ponownie odwiedził sekretarz stanu, tym razem kardynał Pietro Parolin. Pojawiły się wówczas pierwsze informacje o możliwości zawarcia konkordatu. Potwierdził to Łukaszenka, który w 2016 r. po raz drugi złożył wizytę w Watykanie i został przyjęty na audiencji przez papieża Franciszka. Białoruski przywódca ponownie zaprosił głowę Stolicy Apostolskiej do odwiedzenia Białorusi.

W 2016 r. nuncjuszem apostolskim w Mińsku został węgierski arcybiskup Gábor Pintér. Jego głównym zadaniem było zapoczątkowanie rozmów mających na celu zawarcie konkordatu między Stolicą Apostolską i Białorusią oraz przygotowanie ewentualnej wizyty papieża na Białorusi. Okazało się to jednak dość trudne, gdyż kwestia podpisania umowy międzynarodowej między Białorusią a Watykanem ugrzęzła w żmudnych negocjacjach. Dla Stolicy Apostolskiej priorytetem były sprawy związane z uzyskaniem pozwoleń na budowę nowych kościołów w Mińsku i regionach, a także zwrotem świątyń wywłaszczonych w okresie radzieckim, koniecznością uzyskania pozwolenia na służbę dla zagranicznych księży oraz brakiem lokalnych kapłanów. Z kolei kwestia ewentualnej wizyty papieża na Białorusi praktycznie pozostaje nie do zrealizowania, gdyż zgodnie z niepisaną zasadą, której



stara się przestrzegać Stolica Apostolska, wizyta papieża w państwie, w którym większość reprezentowana jest przez ludność niekatolicką, jest możliwa tylko za zgodą kierownictwa Kościoła dominującego w tym kraju. W tym przypadku oznacza to, że na wizytę na Białorusi papież potrzebuje zgody patriarchy Moskwy i całej Rosji Cyryla.

Kryzys 2020 r. Dobrze rozwijające się relacje Białorusi z Watykanem zostały wystawione na próbę w roku 2020 po wyborach prezydenckich. Wielu hierarchów katolickich i wiernych Kościoła katolickiego otwarcie wypowiedziało się przeciwko fali przemocy i represji, jaka nastąpiła po masowych protestach. Tym samym stosunki między państwem a Kościołem katolickim na Białorusi stały się bardziej skomplikowane. Białoruski aparat państwowy rozpoczął całą serię działań, zmierzających do dyskredytacji poszczególnych księży katolickich (szczególnie narodowości polskiej) i uniemożliwienia właściwego funkcjonowania struktur Kościoła katolickiego. Celem władz stało się osłabienie jego popularności i stłumienie w nim nastrojów protestacyjnych. We wrześniu 2022 r. doszło do tajemniczego pożaru w najbardziej rozpoznawalnej katolickiej świątyni w Mińsku, kościele św. Szymona i św. Heleny (tzw. czerwony kościół). Mimo szybkiego ugaszenia pożaru i niewielkich zniszczeń władze nakazały zamknięcie obiektu i eksmitowały parafię z kościoła, który do dziś pozostaje zamknięty.

Nigdy wcześniej białoruscy katolicy nie podlegali tak zmasowanej i bezwzględnej akcji dyskryminacyjnej. Wierni i duchowni poddawani są masowym szykanom, prześladowani, zmuszani do opuszczenia Białorusi, bici i zamykani w więzieniach. W latach 2020-2025 represje dotknęły 38 kapłanów katolickich (w tym biskupów) – 33 rzymskokatolickich i 5 grekokatolickich. Szykany stosowane są także wobec duchownych prawosławnych oraz ewangelickich. Symbolem białoruskiego terroru wobec katolickich duchownych jest 65-letni ksiądz Henryk Okołotowicz, zatrzymany w listopadzie 2023 r. i skazany na 11 lat pozbawienia wolności w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze za „szpiegostwo na rzecz Polski i Watykanu”. Zgodnie ze sprawozdaniem papieskiego stowarzyszenia dobroczynnego Pomoc Kościołowi w Potrzebie, w 2023 r. Białoruś była na drugim miejscu wśród państw, w których księża są aresztowani i prześladowani. Pierwsze miejsce zajęła wtedy Nikaragua. Należy zauważyć, że niespotykana dotychczas fala represji i szykan wobec duszpasterzy oraz wiernych Kościoła katolickiego nie spotkała się ze stanowczą reakcją rezydującego na Białorusi nuncjusza apostolskiego, którym w latach 2020-2024 był chorwacki arcybiskup Ante Jozić. Prawdopodobnie taka postawa była przyczyną jego odwołania w czerwcu 2024 r.

Próba zmiany. Złożona i pogarszająca się sytuacja represjonowanego Kościoła katolickiego na Białorusi skłoniła Watykan do podjęcia bardziej adekwatnych działań wobec białoruskich władz, które systematycznie dążą do zwiększenia kontroli nad działalnością religijną i ograniczeniem jej wpływu na społeczeństwo białoruskie. W tym celu po 23 latach pełnienia funkcji nuncjusza apostolskiego przez arcybiskupów z Węgier, Słowenii, Słowacji i Chorwacji, na stanowisko przedstawiciela Stolicy Apostolskiej na Białorusi powołany został włoski duchowny, doświadczony dyplomata, posiadający dłuższą praktykę w kontaktach z autorytarnymi reżimami. 25 marca 2025 r. papież Franciszek mianował arcybiskupa Ignazio Ceffalię nowym nuncjuszem apostolskim na Białorusi. Jest on pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Watykanu, który nie wywodzi się z Kościoła rzymskokatolickiego.

W kontekście trudnej posługi duszpasterskiej na Białorusi dość interesujące jest pochodzenie nowego nominata, a także jego dotychczasowa działalność. Arcybiskup Ignazio Ceffalio urodził się we Włoszech, na Sycylii, i jest członkiem Kościoła katolickiego obrządku bizantyjsko-włoskiego. Z uwagi na to, iż zdecydowaną większość wyznawców Kościoła stanowią Albańczycy, nazywany jest on Kościołem italo-albańskim. Jest to jeden z Kościołów grekokatolickich, w którym wierni modlą się podczas liturgii w obrządku bizantyjskim. W latach 2005-2006 Ignazio Ceffalio pełnił posługę księdza w diecezji Piana degli Albanesi na Sycylii wśród społeczności albańskiej. Od 2006 r. rozpoczął służbę dyplomatyczną, w latach 2006-2020 pracował w nuncjaturze w Ekwadorze, następnie w Kambodży, Laosie, Birmie i Tajlandii oraz w Stałym Przedstawicielstwie Stolicy Apostolskiej przy Radzie Europy w Strasburgu.

Od 2020 do 2024 r. był chargé d'affaires nuncjatury apostolskiej w Wenezueli, utrzymującej bardzo dobre relacje z Białorusią. Pozwoliło mu to na zdobycie doświadczenia w kontaktach z reżimami zwalczającymi Kościół. Relacje między Kościołem katolickim a wenezuelskim dyktatorem Nicolásem Madurą były dość trudne. Wielu wenezuelskich biskupów otwarcie krytykowało Madurę za oszustwa wyborcze i represje, wysiłki władz mające na



celu kontrolę nominacji na stanowiska w hierarchii kościelnej, a także za kryzys gospodarczy. Pomimo trudności Watykan kontynuował politykę „pozytywnej neutralności” i prowadził dialog z władzami, przyczyniając się do uwolnienia kilkudziesięciu więźniów politycznych. Ogromna była w tym zasługa arcybiskupa Ignazio Ceffalii. Prawdopodobnie doświadczenie wynikające z pracy w niesprzyjającym otoczeniu, w autorytarnych reżimach, stało się przyczyną wysłania go na Białoruś w celu poprawy sytuacji duchownych i wiernych Kościoła rzymskokatolickiego oraz greckokatolickiego.

Wnioski. Stolica Apostolska po dłuższym okresie „pozytywnej neutralności” w relacjach z Białorusią, który nie przyniósł poprawy, a wręcz doprowadził do zdecydowanego pogorszenia sytuacji wspólnoty katolickiej w tym kraju, prawdopodobnie zdecydowała się na próbę zmiany dotychczasowej polityki wobec Mińska. Nominacja na nuncjusza włoskiego arcybiskupa z dużym doświadczeniem dyplomatycznym i wyczuciem niedemokratycznych reżimów jest sygnałem niezadowolenia Watykanu ze stanu wzajemnych relacji.

Działania podejmowane przez władze Białorusi prowadzą do stopniowego zanikania życia religijnego w państwie. Kościoły i związki wyznaniowe muszą być podporządkowane głównym celom polityki reżimu. Białoruskie władze nie zamierzają tolerować jakiegokolwiek autonomii, przejawów niezależności ani prób nawet wyważonej i umiarkowanej krytyki kierownictwa państwa.

Z drugiej strony utrzymywanie kontaktów dyplomatycznych z Watykanem, a nawet ich rozwijanie poprzez planowane otwarcie 1 września 2025 r. białoruskiej ambasady w Stolicy Apostolskiej, ma być czytelnym i jasnym sygnałem poprawy wizerunku Białorusi na świecie i sprzyjać stopniowemu znoszeniu sankcji. Jest to także element swego rodzaju legitymizacji niedemokratycznego reżimu, który stara się wykorzystać kontakty ze Stolicą Apostolską do nawiązania dialogu z Zachodem.

Reżim Łukaszenki próbuje pokazać normalizację stosunków ze Stolicą Apostolską. Władze Białorusi wielokrotnie oświadczały, że stanowiska Mińska i Watykanu w wielu kwestiach są zbliżone. Białoruski przywódca „regularnie” składa urodzinowe życzenia papieżowi i zaprasza go do odwiedzenia Białorusi. Nominowany na stanowisko białoruskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej Jurij Ambrazewicz spodziewa się, że dzięki katolicyzmowi Białoruś „wzmocni swoją pozycję” w Europie i Ameryce.

Polityka rozwijania relacji dyplomatycznych z Watykanem nie przekłada się jednak na rzeczywistą wolę białoruskich władz, by nawiązać dialog i poszukiwać rozwiązania problemów dotyczących położenia Kościoła katolickiego na Białorusi. Duchowni nadal są wtrącani do więzień na wiele lat, a kościoły zamykane pod byle pretekstem. Pod tym względem celem Mińska wciąż jest eliminacja z życia społecznego przejawów religijności i pełna kontrola państwa nad strukturami istniejących na Białorusi związków religijnych.